

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

Lublin, sobota 26 maja 1945 r.

Nr 64

O przyszłość naszej młodzieży

O przyszłości każdego państwa decyduje w pewnej mierze jego młode pokolenie. Jaką jest ta nasza młodzież, kto ją wychował, co ona wie?

Większość naszej młodzieży tak od lat 20 pamięta okres niepodległości, okres rządu sanacji, a potem okres okupacji niemieckiej jako najbliższą przeszłość. Lata okupacji niemieckiej, czyli lata dzikiej bestialskiej swawoli, terroru, barbarzyństwa, ucisku narodowego, lata gdy wpajali w młodzież hasła panowania brutalnej siły, szalu szowinistycznego, deprawacji i upadku moralnego. Czy straszny ten okres pozostawił jakieś ślady w duszy naszego młodego pokolenia. Bezspornie zostawił i to nie małe.

A tymczasem tamta złota historia. Jest Polska i to Polska Niepodległa, Demokratyczna, Ludowa, Polska — Matka dla wszystkich obywateli, a tym bardziej dla młodych. Jeśli porównamy obecne nowe pokolenie z takim samym sprzed wojny, to śmiało możemy powiedzieć, że terazniejsze jest w znacznie lepszym położeniu, choć nieraz zostawił hitlerizm ślady w duszy młodych. To prawda, że zrabował 5 lat radośnego dzieciństwa i młodości. Ale młodzież może szybko odrzucić się, rozwinąć w warunkach Polski. Jakie perspektywy miało młode pokolenie polskie za czasów sanacji, a jakie ma obecnie?

Młodzież polską do 1939 roku trawiła beznadziejnością, brak pracy. Perspektywa trwałego bezrobocia. Na przyszłość beznadziejność położenia ojczyzny, która szła ku katastrofie wrześniowej. A teraz? Ugrunтовany był Polskę, ugrunтована przyszłość młodzieży.

To nie znaczy, że już wszystko jest u nas zrobione, gotowe, że „pieczone gołąbki same leżą do gąbk”. Tak nie jest i nigdy tak nie była. Trzeba to dopiero zrobić i dla młodzieży w tej pracy dla Ojczyzny, dla siebie samego jest honorowe miejsce. W tej pracy dla ojczyzny zniknie wszystko złe co zostało po niewoli hitlerowskiej, nastąpi odrodzenie moralne młodzieży. Odnosi się to do wszystkich warstw naszego narodu.

Młodzież robotniczej — synom i córkom klasy robotniczej ugrunтовanie Polski Demokratycznej da możliwość równego startu dla wszystkich, zdobycia każdej kwalifikacji i zapewnienie pracy w zawodzie. Możliwość dalszej nauki w zawodach średnich i wyższych. Idą w niepamięć czasy, kiedy tzw. „złota” młodzież przewodziła w życiu. Dziś na czoło społeczeństwa wysuwa się robotnik. Syn robotnika czuje i widzi, że klasa robotnicza jest współgospodarzem kraju.

Nowa Polska — to Polska przemysłu, to nowe fabryki na zachodzie, to dziesiątki tysięcy warsztatów, które czekają na wasze młode ręce by ruszyć i dać krajowi dobrobyt. Każdy z nas może w życiu zostać wszystkim na co starczy mu zdolności. Dobrym rzemieślnikiem, zdolnym dyrektorem, śmiałym lotnikiem. Młodzież chłopiska już dziś czuje poważną uległość w związku z dokonaną reformą rolną. Nie ma już u nas więcej „dworów” w dworach pańskich. Organizuje się szkoły rolnicze i ogólnokształcące.

Na zachodzie w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i Śląsku tysiące gospodarstw czeka na swych nowych właścicieli. Stary niechętnie ruszają ze starego zagospodarowanego miejsca, to też, ziemię na zachodzie zajmuje przeważnie młodzież wiejska. Ona właśnie odegra poważną rolę w społeczeństwie tych ziem, w przywróceniu ich duchowo do

Macierzy. Na zachodzie młodzież winna stać się płomieniem polskości.

Młodzież wiejska już teraz ma możliwości nauki, a będzie jej miała coraz więcej. Przygotowany już jest projekt nowego szkolnictwa przewidującego na wsi takie same szkoły ogólnokształcące co i w mieście. Zlikwidowana zostanie plaga szkół 1, 2, 3 i 4 klasowych, po ukończeniu których uczeń wychodził jako półanalfabeta.

Otwarta jest droga młodzieży chłopskiej do wszystkich zawodów; z nich właśnie wyjdą przyszli nauczyciele, agronomowie, technicy. Wojsko Polskie w odrodzonej Polsce szeroko otwiera podwoje swych szkół oficerskich dla syna chłopia i robotnika polskiego. Po-

twierdzą wam to niedługo bracia wasi, gdy wrócą z frontu. Coraz mniej będzie w Polsce Janków-muzykantów. Wielki powinien być wkład młodzieży wiejskiej, znajdującej się w chwili obecnej w szkołach, w odbudowę i rozbudowę naszej ojczyzny.

Polska przyszłości — to wielka Polska, stali, betonu i żelaza, Polskę do której szosy asfaltowej i uregulowanej Wisły. Polska — hydroelektryczna, Polska wysunięta na zachód na prastare ziemie polskie. Polska oświaty powszechnej, Polska siły i wielkości.

Taka Polska nie powstanie sama. Trzeba ją zbudować. Budować ją będzie młody technik drogowy czy budowlany, inżynier, architekt, elektryczny me-

chanik, młody urzędnik państwowy, czy działacz społeczny, młody lekarz, czy nauczyciel. Ci młodzi budownicy to właścicieli dzisiejsi uczniowie, dzisiejszy student Politechniki, czy Uniwersytetu. Nie będzie w Polsce pojęcia nadmiaru inteligencji czy sanacji. Każdy młody specjalista będzie wykorzystany. Nasze młode pokolenie organizuje się. Z radością widzimy procesy zachodzące w organizacjach młodzieżowych, gdy tysiące i dziesiątki tysięcy młodzieży przechodzi do swego ZWM i innych demokratycznych organizacji. W serdecznej atmosferze wzajemnego zaufania i szacunku wykuwa się spojenie wszystkich demokratycznych organizacji młodzieży. Przychodzi do młodego chłopca czy dziewczyny reakcja i mówi „burz i zabijaj” i broń mu wypycha do ręki.

Były lata, gdy dzisiejsi emigranci z Londynu rozdali ku nieszczęściu naszego narodu Polską, a demokracja polską prowadziła z nimi walkę. Nie było takiej partii wśród nas demokratów polskich, która by uprawiała politykę terrorku indywidualnego, politykę mordów bratobójczych. Prowadziliśmy walkę polityczną, organizowaliśmy nią masę ludową, ale nigdy nie splamiła nas kryla przelana strzałąmi zła węgla, z ukręca. Bo terror indywidualny, to broń słabych, nie mających poparcia w narodzie. To Hitler wychował swą młodzież w takim bandyckim duchu i dlatego hitlerowska część młodzieży niemieckiej musiała być i została wyteplona. Były czasy, gdy prawdziwi patrioci polscy kazali zabijać Niemców, gdy ci gnębli naród polski. Zawsze, gdy zagrożona zostanie niepodległość naszej spokojnej ojczyzny — demokracja Polska wezwie naród do walki.

My mówimy: buduj i twórz Polskę. Niech lata, które nadchodzą będą latami potęgi i siły Rzeczypospolitej — jej prawdziwym złotym wiekiem. My mówimy młodzieży: wychowujcie w sobie szlachetne ideały służby dla narodu swojego. Reakcja zaś apeluje do najdzikich instynktów z czasów niemieckiej niewoli, do próżniactwa, wykolejenia się, do deprawacji.

My kierujemy drogę życia młodzieży na szlaki wielkości Polski; na nowonabyte ziemie zachodnie, na morze Bałtyckie dla umocnienia potęgi Rzeczypospolitej. Oni mówią: Trzeba rozsadzić to państwo, pograć je w ośmiat wojny domowej. Oni próbują oszukać młodzież bajkami o trzeciej wojnie, w chwili gdy Anglia, Stany Zjednoczone Ameryki i ZSRR organizują wspólnie światowy pokój na długie lata.

Oni bronią ziemi polskiej od ziarna rzuconego chłopską reką, bo nie chcą by chłop polski miał pod dostatkiem chleba w chałupie.

Alle co w rzeczywistości czeka tego młodego, który przejdzie za namową reakcji. Znajdzie się on przedziej czy później poza nawiasem społeczeństwa, ścigany jak bandyta bez ogniska domowego. Wykolejeniec. A w tym czasie dziesiątki tys. młodzieży będzie się uczyć, kwalifikować się, zajmować odpowiednio do swych zdolności stanowiska, pracować dla Polski. Tych czeka zasłużona sława i dobre imię — tamtego niepaństwo i wczesniej czy później przekleństwo nawet bliskich mu ludzi.

Polska demokratyczna wychowa swe młode pokolenia, podważy przyszłość narodu naszego ku chwale naszej Ojczyzny by dumnym zębił był ojciec i matka.

Przyjęcie na Kremlu na cześć dowódców Czerwonej Armii

24 maja rząd Związku Radzieckiego urządził na Kremlu przyjęcie na cześć dowódców Czerwonej Armii. Na przyjęciu obecni byli członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Komisarze Ludowi, członkowie CK WKP(b), przedstawiciele Czerwonej Armii i floty wojennej, członkowie CK WKP(b), przedstawiciele przemysłu, nauki, sztuki i literatury.

Na przyjęciu wzniesiono toasty na cześć Armii Czerwonej, marszałka Stalina, Molotowa i innych. Marszałek Stalin powiedział wznosząc toast: „pije za zdrowie naszego narodu radzieckiego, a przede wszystkim narodu rosyjskiego, ponieważ odznaczył się on najbardziej w czasie wojny. Był nie tylko przywódcą

pozostałych narodów, ale dał również dowody stałości charakteru, wielkości umysłu i cierpliwości. Rząd nasz popiełnił wiele błędów, w chwili kiedy armia nasza cofała się. Naród rosyjski nie stracił jednak zaufania do swojego rządu. To zaufanie zapewniło nam zwycięstwo”.

Komisarz Molotow wznosił toast na cześć marszałka Stalina. Marszałek Stalin wznosząc toast na cześć Molotowa powiedział: „Dobra polityka zagraniczna państwa może zastąpić kilka armii walczących na froncie”.

W czasie przyjęcia odbył się wielki koncert, w którym wzięli udział najwybitniejsi artyści stolicy.

W 53-letnią rocznicę urodzin marsz. Tito

BELGRAD. Ostatnio Jugosławia święciła uroczystość 53-letniej rocznicy urodzin swego bohatera narodowego marszałka Tito.

Z tej okazji marszałek Józef Stalin przesłał marszałkowi Tito telegram gratulacyjny.

Dr. T. Stankowicz w swoim przemówieniu o marszałku Tito podkreślił, że osoba marszałka jest symbolem i standardem teraźniejszej Jugosławii.

SOFIA. Dzienniki bułgarskie w związku z 53-letnim urodzin marszałka Tito, zamieszczają obszernie artykuły, omawiające rolę i znaczenie jego w walce o niepodległość Jugosławii.

Wywiad z min. Szubaszicem

Meksykańska gazeta „El Nation” podaje wywiad z jugosłowiańskim ministrem Szubaszicem. Minister jugosłowiański znajduje stosunek Jugosławii do Związku Radzieckiego. „Nie jest prawdą, jakoby w Europie były narzucone rządy” — powiedział między innymi Szubaszic.

Zarówno rząd Czechosłowacji jak Jugosławii zostały uformowane jeszcze w okresie, kiedy Czerwona Armia nie interweniowała w sprawach

wielu oswobodzenia tych państw od niemieckich okupantów. Dowodem tego jest działalność prezydenta Benesa w Londynie i marszałka Tito w Jugosławii. Przyjaźń nasza ze Związkiem Radzieckim oparta jest na poczuciu niezależności i sprawiedliwości. Czerwona Armia wycofa się z Jugosławii. Związek Radziecki żyje w przyjaźni z wszystkimi, nie będzie jednak tolerował państw spiskujących przeciwko niemu.

Przemówienie premiera Grozy na Kongresie Zw. Przyjaźni z ZSRR

MOSKWA. Z Bukaresztu donoszą, że premier Groza wygłosił przemówienie na Kongresie Związku Przyjaźni z Rosją Sowiecką. Gdyby się Związek Radziecki kierował zemstą, nie byłby jego stosunek do nas tak do-

bry, jak w obecnej chwili — powiedział minister — temu zwiastujemy, że zwycięstwo zwycięsko z tej wojny. Żądaniem Związku jest zaciśnięcie przyjaźni między Rumunią a ZSRR.

Dignitarze niemieccy aresztowani

Doenitz, Krossig, Jodl, Speer zostali wycofani z tak zwanego „szładu niemieckiego” w Flensburgu i są obecnie jeńcami. Akt uznania ich za jeńców odbył się na pokładzie statku „Patria” w obecności przedstawicieli rosyjskiego i amerykańskiego. Dignitarzom sztabu niemieckiego oświadczone, że od tej chwili są jeńcami i zawieszono im numery na rękach.

Doenitzowi pozwolono wziąć jedną z jego licznych walizek. Friedenburg zamknął się w lazarecie, gdzie popełnił samobójstwo.

LONDYN, 25. V. — Z Londynu donoszą, że Julius Streicher, znany działacz hitlerowski, wydawca „Stürmmera” został ujęty przez władze sojusznicze w okolicach Barchinien.

r. w.

Kłeska militarna Niemiec

IV.

Kłeska poniesiona pod Moskwą była niespodzianką nie tylko dla Niemców, dla ich zwolenników, ale i dla tych, którzy oszołomieni dotychczasowymi zwycięstwami armii niemieckich gotowi byli już uwierzyć w ich niezwyciężoność. Więcej nawet, Kłeska poniesiona pod Moskwą stała się dzwonem alarmowym dla wszystkich narodów, które popadły w jarzmo niewoli hitlerowskiej i tych, które w ciężkich śmiertelnych walkach rozpaczliwie broniły swej niepodległości.

Armia Czerwona pierwsza pokazała sterylizowanemu światu, że Niemców zwyciężyć można. Nadzieja wstąpiła nie tylko w nieupokorzone zastępy wolnych Jugosłowian, Francuzów, Greków, Polaków, odetchnął też i Londyn, zrozumiawszy, że najgroźniejsze chwile zagrażające mu hańbą i niewolą minęły.

Przed armiami hitlerowskimi otwierał się labirynt z którego nie było drogi odwrotu.

Przecaganie się więc wojny, przejście jej w wojnę zaciętą, ujawniło nie tylko braki natury wojskowej, topniały nie tylko te czynniki przewagi wojskowej, jakie w pierwszych chwilach zaskoczenia dawała Niemcom wyznawana przez nich koncepcja „wojny błyskawicznej”, lecz ujawniały się wszystkie błędy natury politycznej związane z tą koncepcją.

Czerwona Armia w swej walce została poparta walką wszystkich ludów uciemiężonych Europy, została poparta przez Wielkie Demokracje Zachodu.

Wówczas dopiero w całej pełni zaczęły okazywać się wszystkie przewagi płynące z koncepcji strategicznej Sztabu Generalnego Armii Czerwonej, z jej ideologii i budowy organizacyjnej.

Jakie więc były koncepcje strategiczne, budowa organizacyjna i ideologia Armii Czerwonej, które pozwoliły jej mimo początkowych powodzeń niemieckich, nie tylko wstrzymać pochód hord hitlerowskich, lecz odrzucić ich i przepędzić z kraju ostatecznie rozbić je i dobić w ich własnym legowisku.

W przeciwieństwie do armii hitlerowskich, których podstawą była elitarna wyszkolona na staropruskich wzorach Reichswehra, Armia Czerwona wyszła z ludu. Z ludu wyrósł jej oficerowie i generałowie, którzy wszyscy niemal zaczęli od żołnierzy.

Już to samo musiało wpłynąć na odrębną, właściwą tylko Czerwonej Armii strukturę organizacyjną.

Jest jasne, że zasada Czerwonej Armii nie mogła być wobec tego sztywna bezduszna dyscyplina stanowiąca podstawę armii hitlerowskich.

Podstawą tej dyscypliny mogły stać się tylko: wysokie poczucie moralne, samoinicjatywa, poczucie łączności między dowódcą i żołnierzem, poczucie walki o szlachną sprawę.

To właśnie poczucie walki o szlachną sprawę, ta niespotykana w żadnej innej armii łączność między dowódcą i żołnierzem, między żołnierzem a bratem jego robotnikiem i chłopem walczącym w zapleczu, dawały Armii Czerwonej siłę przetrwania najgroźniejszych chwil, by w miarę przeciagającej się wojny urosły do nowych walorów.

Gdy bowiem w miarę przeciagającej się wojny topniały szeregi oficerów armii hitlerowskiej, które trudno było dowództwu niemieckiemu zastąpić nowymi kadrami z powodu wznawianych w armii niemieckiej elitarnych zasad, to nadwrot, budowa organizacyjna Armii Czerwonej umożliwiała wosuwowanie na stanowiska oficerów, dowódców, wczorasznych żołnierzy, szeregowców, ludzi śmiałych i odważnych, pełnych sprytu i inicjatywy.

W ten sposób z biegiem wojny topniały szeregi doświadczonych dowódców armii niemieckiej, podczas gdy szeregi dowódców Armii Czerwonej dopęłniały się nie tylko nowymi kadrami, z frontu leżały także kadrami przygotowanymi w zapleczu w myśl przewidywań koncepcji wojny zaciętej.

Niesfuzna więc i awanturnicza koncepcja „wojny błyskawicznej”, zacięta w ten sposób także na wyszkoleniu, uzupełnieniu niemieckich, wpływając obok innych czynników na niedostateczny dopływ rezerw ludzkich.

Wysokie natomiast poczucie moralne Armii Czerwonej, jej odrębna budowa organizacyjna stały się w toku wojny jednym z głównych czynników zwycięstwa.

Lecz niesłusznym byłoby sądzić, że Armia Czerwona zwyciężyła dzięki swej liczebnej przewadze, jak to w miarę narastania swych kłesek, próbowali tłumaczyć Niemcy generałowie.

Marszałkowie radzieccy odznaczeni orderami Związstwa

MOSKWA. — Marszałkowie: Żukow, Koniew, Rokossowski, Malinowski i Tolbuchin zostali udekorowani orderami Związstwa. Oprócz tego orderem Lenina za wiarą i długoletnią służbę został odznaczony marszałek Żukow.

Przed wyborami do parlamentu angielskiego

LONDYN. W związku z tworzeniem rządu „przejściowego” przez Churchilla spodziewane jest ogłoszenie nowego składu rządu przed końcem tygodnia.

Z byłych ministrów, tylko minister Lytton odwiedził siedzibę premiera przy Downing Street. W kołach dobrze poinformowanych wyrażane są przypuszczenia, że w związku z możliwą likwidacją ministerstwa produkcji Lytton otrzyma inną ważną rolę w nowym gabinecie. Z innych nazwisk wymienia się doychczasowego ministra informacji Brenda Brackena, jako kandydata na ministra marynarki lub lotnictwa oraz do obciążenia innych stanowisk kandydatury: Hoare Belshy, pulkownika Elliota, syna premiera — majora

Polski przemysł włókienniczy otrzymał wełnę z ZSR R

WARSZAWA (Polpress). W ostatnich dniach nadeszły transporty wełny i wełny z ZSR R, stanowiące ostatni etap zamówionego ładunku, którego dostarczanie trwało około 6-ciu tygodni i było podzielone na 22 transporty, po 50 wagonów każdy. Łączny tonaż nadesłanych surowców wynosił około 5000 ton bawełny o dobrym białym włóknie oraz około 600 ton wełny niepranej w dobrym gatunku. Bawełna nadeszła z Azerbejdżanu, wełna z Kaukazu. Trasa transportu wynosiła około 4-5000 km. Należy tu podkreślić, iż transporty nadchodziły w rekordowo szybkim tempie, średnio po 4-500 km dziennie. Po przejeździe transportu przez delegację Ministerstwa Przemysłu i Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przedawano transport na normalny tor polski. Zadanie to było ciężkie, gdyż transporty te przychodziły przeważnie w

Nowe szczegóły o niemieckim laboratorium dla produkcji mydła ze zwłok ludzkich

GDANSK (Polpress). W związku z sensacyjnym odkryciem w Gdańsku laboratorium eksperymentalnego, założonego przez Niemców dla badania i ulepszenia metod produkcji mydła, ze zwłok ludzkich, podajemy nowe szczegóły, dotyczące tej makabrycznej sprawy.

Ogledzin laboratorium dokonała specjalna komisja.

Protokół ogledzin podpisał m. in.: Zastępca Głównego Komendanta Miast — ppłk. Kruszy, prezydent m. Gdańsk — Franciszek Kotus — Jankowski, lekarz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego kpt. dr. Krzysztofski Stanisław, naczelny lekarz miejski — dr. Antoni Jamiński, Komendant Milicji Obywatelskiej Województwa Gdańskiego — kpt. Konwizor, przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, przedstawicielka PPR — ob. Kowalska Janina, przedstawiciel PPS — ob. Franciszek Chudoba.

Jak dowiadujemy się z powyższego protokołu, laboratorium mieściło się w budynkach b. Akademii Medycyny w Gdańsku. W jednym z budynków, a mianowicie w budynku Instytutu Higieny, w wielkich szklanych szafach, w podziemiach, stwierdzono obecność dużej ilości kadzi, mieszczących w sobie już to całe głowy, już to zwłoki bez głów, względnie same głowy, lub inne części ciała, przy czym głowy ludzkie noszą niewątpliwie ślady uszkodzeń słowuszych, świadczących o zadaniu gwałtownej śmierci.

W bliskim sąsiedztwie Instytutu Higieny znaj-

duje się budynek, w którym mieściły się wykryte przy ogledzinach:

- a) jedna kadź metalowa z plynem, w którym znaleziono wygotowane części zwłok ludzkich,
- b) sterylizatory, służące do wygotowania kości ludzkich,
- c) skrzynia, wypełniona skórą ludzką, odarta z tłuszczu,
- d) szafka z wygotowanymi kośćmi ludzkimi, piszczałkami i czaszkami, (części czaszek typu mongolskiego) na półce tej szafki klozce szklane z sodą kaustyczną, służące do wyrabiania mydła,
- e) wmonowany w ścianie przyrząd z zaprawą chemiczną do wygotowania kości, względnie mydła.

g) stoł, na którym znalazono około 2 kg mydła niewykonywanego pierwszego wygotowania,
- h) piec do spalania kości.

Na strychu tegoż budynku znaleziono w ogromnych ilościach czaszki ludzkie i kości. Ilość zwłok, ich układ oraz sposób preparowania wskazywał na to, że służyły one do celów innych, niż cele zakreślone dla Instytutu Higieny i Anatomii Patologicznej. Działalność pracowników Akademii Medycyny, laborant Opiskali Aleksy, potwierdza, że istotnie mieściło się tutaj laboratorium eksperymentalne dla badania metod do badania produkcji mydła ze zwłok ludzkich pod kierownictwem prof. Spennera i jego zastępcy prof. dr. Wolmanna, wyższego oficera SS. Zwłoki ludzkie przywożono tutaj z obózów koncentracyjnych w Sztutthofie, Królewcem i Elblągu.

Oświadczenie partii socjalistycznej i komunistycznej we Włoszech

RZYM, 25. V. (Tass). W Mediolanie odbył się ogólny zjazd kierowników socjalistycznej i komunistycznej partii pod przewodnictwem Menni i Tagliatti. Po zjeździe opublikowano oświadczenie, które głosi: „Jak wynika z dyskusji komunistyczna partia, która zgodziła

swych taktycznych i strategicznych chwytach, dostatecznie szybko rozszyfrowanych przez Armię Czerwoną, nie umiała również szybko dostosować się do nowowytworzonej sytuacji, powtarzając wielokrotnie swe błędy, to Armia Czerwona i jej dowództwo potrafiły wykorzystać po mistrzowsku nie tylko swe olbrzymie obszary dla manewru obronnego potrafiły nie tylko wykorzystać nauki z pierwszych niepowodzeń, lecz już w toku samej wojny wypracować szereg nowych metod otwierających nowe drogi w nauce wojennej.

(C. d. n.)

się w grudniu wejść do rządu bez partii socjalistycznej, na mocy specjalnej sytuacji wojennej, uważa obecnie, że tej sytuacji już nie ma. Ministrowie — komuniści jeszcze nie zgłosili dymisji jedynie w tym celu, aby uniknąć kryzysu, zanim Komitet Narodowego Wyzwolenia ostatecznie porozumie się między sobą co do sposobu rozwiązania tego kryzysu. Socjalistyczna i komunistyczna partia powzięły decyzję wyjawienia społeczeństwu włoskiemu jakie przyszkody mogą wyniknąć w przyszłości, na drodze najbliższego stworzenia w kraju politycznego kierownictwa. Takie kierownictwo musi odpowiadać dążeniom narodu i ważności zagadnień, które należały rozwiązać opierając się na Komitecie Wyzwolenia Narodowego, jako na organie jednoczenia narodowego, powołanym dla udupolenia czynności rządu i stanowiącym podtrzymanie dla całej masy rzesz pracujących.

Polscy górnicy zwiedzali zagłębie węglowe pod Moskwą

MOSKWA, 25. V. — Polska delegacja górników zwiedziła podmoskiewskie zagłębie węglowe. Na dworcu górnicy polscy witali przy delegację górników sowieckich, przedstawicieli prasy i ambasadora Modzelewskiego.

Dyr. zarządu przemysłu węglowego inż. To. polski w przemówieniu wyraził wdzięczność Czerwonej Armii, która uwolniła Polskę od zabójczych. Górnicy polscy pragną przykładać rany zadane okropnie przez wroga, przykładem dla nich w pracy jest Związek Radziecki. Dziękując za gościnę inż. Topolski zaznacza, że odtąd nie nie potrafi zakłócić dobrych stosunków polsko-radzieckich. Następnie wznieśli okrzyki na cześć marsz. Stalina, Czerwonej Armii i przyjaźni polsko-radzieckiej. Następnie górnicy zwiedzili szereg kopalń, zapoznali się z urządzeniami, obejrzyli windy i kompresory. Górnicy polscy mieli sposobność widzieć zniszczenie dokonane przez Niemców.

Wczoraj nastąpiło spotkanie między członkami polskimi a stachanowcami w Pałacu Kultury.

Wstępnie prof. Zlotowskiego w Ameryce

NOWY JORK. — Znany polski uczony profesor Zlotowski oświadczył na konferencji prasowej, że Polska powinna utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkimi swymi słowiańskimi sąsiadami, a przede wszystkim z Związkiem Radzieckim.

Upamiętnienie Polski i jej dobrobyt gospodarczy — powiedział profesor Zlotowski — będą zależały od stosunków handlowych z ZSR R, który jest naturalnym rynkiem zbytu dla polskiego przemysłu.

W kilku wierszach

LONDYN. General Eisenhower otrzymał ohywatelstwo honorowe Londynu. Prócz tego gen. Eisenhower ma dostać od Londyńczyków miecz honorowy.

Marszałek Montgomery zostanie odznaczony krzyżem w Londynie przez gen. de Gaulle'a Wielkim Krzyżem Legii Honorowej.

LONDYN. Minister Indii Amery podziękował urzędnikom administracji brytyjskiej, którzy wysłali przygryźni się w znaczne mierze do osiągnięcia zwycięstwa.

PARYŻ. — Ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości publicznej, że proces Petaina rozpocznie się 16 czerwca.

MŁODZI MÓWIĄ

KPT. T. DZIERŻYKRAJ-ROGAŁSKI

Harcemistrz

Co to jest Związek Harcerstwa Polskiego

Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją wyższej użyteczności społecznej. Prowadząc pracę metodami harcerskimi stawia sobie za cel wychowanie dzielnych i prawych obywateli w myśl przyrzeczenia i prawa harcerskiego.

W pracy nad wychowaniem młodzieży w służbie dla Polski harcerstwo dąży:

1) do podniesienia tętna moralnej i fizycznej swych członków.

2) do pogłębienia stosunku do armii, aby dać Wzrostowi Polakowi żołnierza przygotowanego do zadań bojowych;

3) do pogłębienia stosunku do pracy, tak fizycznej, jak umysłowej — by tą drogą przyspieszyć odbudowę kraju pod względem materialnym, jak też duchowym.

Praca wychowawcza, ujęta głęboko, oparta jest na przyrzeczeniu i prawie harcerskim. To są podstawy ideowe.

Związek Harcerstwa Polskiego obejmuje:

- 1) organizację harcerzy,
- 2) organizację harcerki,
- 3) organizację Przyjaciół Harcerstwa.

Kola Przyjaciół Harcerstwa powstają przy jednostkach organizacyjnych młodzieży, lub jako komórki organizacyjne odrębne. Celem ich jest niesienie pomocy Harcerstwu we wszystkich jego poczynaniach. Grupują one działaczy i sympatyków, niepełniących czynnej służby w organizacji harcerzy.

Organizacja harcerzy, (analogicznie organizacja harcerki) dzieli się na: a) gromady ruchowe, b) drużyny harcerskie.

Zuchy zrzeszone w gromadzie — to mali harcerze w wieku od ośmiu do jedenastu lat. Ustroj fizyczny i psychiczny dzieci i młodzieży różni się zasadniczo i wymaga innych form i treści pracy organizacyjnej.

Harcerstwo do pewnego stopnia oparte jest na wzorach angielskiego skautingu. (Twórca skautingu był generał Baden — Powell).

Jeżeli chodzi o ruch ruchowy jest on całkowicie twórczym rodzajem, przystosowanym do struktury psychicznej dziecka polskiego.

Ruch ruchowy — to wielka zabawa w dzielnych chłopów zuchów. Trwa ona tygodniowo, miesięcznie, lata i przyczynia się do nabrania przez małych dobrych przyzwyczajeń. Zabawy te wyrabiają w zuchach odwagę fizyczną i moralną; zręczność, śmiałość, sportowczość, zaradność, miłość natury a ponadto karność, opanowanie i zmysł społeczny, zmysł życia i współdziałania z gromadą.

Na czele gromady ruchowej (drużyny) stoi harcerz-instruktor, który się poświęcił i wyspecjalizował w pracy ruchowej. Skończywszy jednolite: lat zuch przechodzi automatycznie do drużyny harcerskiej i tu rozpoczyna pracę, pracę, która dotąd była tylko zabawą.

Praca harcerska idzie etapami, stopniami, które można zdobywać w miarę osiągania wyższego poziomu. Stopniem najniższym jest młodziok. Otrzymuje go harcerz tuż przed złożeniem przyrzeczenia, po kilku miesiącach pracy w drużynie. Jest to harcerz, który dostaje on krzyż harcerski, symbol doskonałości, odwagi i czujności. Stopniem drugim jest wywiadowca (szerebnik) na krzyżu harcerskim, dostępną dla harcerza w wieku dwunastu, piętnastu lat, co najmniej po sześciu miesiącach od czasu uzyskania młodzioka, który spędził sześć dni na wycieczkach harcerskich i chociaż dwie noce pod namiotem. Stopień pierwszy, to żłwik (złota lilijka), wiek zewnętrznie — szesnasto lat, wymagana znajomość techniki obozowej i turystycznej, posiadanie odznaki sportowej itp. Dwa najwyższe stopnie harcerskie — to Harcerz Orli (złote kółko) nabite dookoła lilijki na krzyżu i Harcerz Rzeczypospolitej (złoty wieniec z lilii). Te stopnie dostępne są dla starszych harcerzy w wieku co najmniej szesnastu lat, mających za sobą kilka lat pracy harcerskiej, udział w obozach zdrowotnych, ekologicznych P. W., a przede wszystkim poważną pracę społeczną. Harcerze muszą też składać próby sprawności, (samarytania, pionier, zbieranie obozowe, nałóżka itp.) Oznaki sprawności nazywa się na rekawach bluzy.

Harcerstwo więc, to samodoskonalenie się w najszerszym zakresie, wyrabianie w młodzieży zmysłu społecznego i szacunku dla pracy.

Prócz wymienionych wyżej stopni młodzieży harcerskiej mamy stopnie instruktorów, są nimi podharcerz i harcermistrz. Harcermistrz może zostać pełnoprawnym harcerzem, posiadającym gruntowne przygotowanie do prowadzenia pracy wychowawczej w Związku, który przeszedł specjalne wykształcenie pedagogiczne, odbył też szkolenia w wychowawczych i odpowiada wszystkim warunkom określonym w regulaminie wewnętrznym. Mianuje i zwalnia harcermistrzów Naczelnik Harcerzy (Naczelniczka Harcerki). Stopniem wstępnym do harcermistrza jest podharcermistrz.

Dotąd jeszcze nie omówiłem ustroju Związku Harcerstwa Polskiego.

Podstawową, samowychowawczą komórką pracy harcerskiej jest zastęp. Zastęp liczy około dziesięciu chłopów pod kierunkiem wybranego z ich grona zastępowego. Zastęp posiada godło — symbol wyhaftowany na trójkątnym proporcu. Pracę zastępu kieruje Rada Zastępu i tu mamy główny, podstawowy czynnik wychowania harcerskiego. Chłopak wchodzi w robotę społeczną. Rada zastępu ustala kierunek pracy — pracy, która może być jeszcze zabawą, ale w której trzeba się liczyć ze zdaniem i potrzebami gromady. Chłopak radzi, dyskutuje, uczy się myśleć i żyć w grupie, liczyć się ze zdaniem innych.

Zasadniczy ośrodek organizacyjny i wychowawczy to drużyna. Drużyna jest już jednostką samodzielną, w skład której wchodzi kilka zastępów. Pracą drużyny kieruje drużynowy i Rada Drużyny, która składa się z zastępowych z drużynowym na czele.

Drużyna ma swego patrona i liczbę; posiada własny sztandar, własne fundusze, może specjalizować się w dowolnym kierunku techniki harcerskiej czy społecznej (żeglarsko, lotnictwo, pionierstwo, spółdzielczość itp.).

Kilka drużyn w danym środowisku, czy rejonie tworzy hufiec harcerski. Na czele hufca stoi hufcowy, instruktor, który uzgodni pracę drużyny. Teoretycznie hufiec pokrywa się z powiatem.

Hufce na terenie województwa podlegają Komendzie Chorągwi, kierowanej przez Komendanta Chorągwi, mianowanego przez Naczelnika i zatwierdzonego przez Naczelniczkę Harcerstwa.

W Komendzie Chorągwi skupiają się wszystkie działy pracy w ramach poszczególnych referatów-instruktorów. Bezpośrednią władzą Chorągwi jest Główna Kwatera Harcerzy (G. K. Harcerki). Prowadzi ona rozbudowane wydziały poszczególnych prac (Wydział Zuchów, Drużyn itd.).

Na czele Głównej Kwatery Harcerzy stoi Naczelnik Harcerzy (Naczelniczka Harcerki). Władzą Związku wspólną, stanowiącą o programie prac i formach organizacyjnych jest Naczelnictwo Z. H. P. W skład Naczelnictwa wchodzi Przedwodniczy Z. H. P., Naczelnik Harcerzy, Naczelniczka Harcerki (przez tego sekretarz generalny, skarbnik i członkowie). Naczelnictwo posiada Dział Kształcenia Starszyny, W. F. i P. W., Dział

Zagraniczny (sprawy międzynarodowe i drużyny polskich zagranic), Dział obozów, Mniejściół Narodowych itp. Najwyższe Władze Związku to Naczelna Rada Harcerska i Walny Zjazd.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się organizacja Związku Harcerstwa Polskiego, liczącego tylko w kraju już blisko 300.000 członków. Najważniejszym w niej jest szeroko stosowany czynnik społeczny: od Rady zastępu do Naczelnej Rady Harcerskiej i Walnego Zjazdu.

Jakkż różni się Harcerstwo od faszystowskich organizacji, niemieckiej Hitlerjugend i włoskiej Balilla, gdzie młodzieży narzucano wolę jednostki, zabrano inicjatywę i możliwość swobodnego wypowiedzenia się. Doprowadziło to do kompletnego zdemoralizowania i zdegenerowania młodzieży faszystowskiej.

Okupant wiedział, jakie wartości przedstawia Harcerstwo, dlatego niszczył je i tępil bezwzględnie na każdym kroku. Z tysiącami zwłok instruktorów harcerskich pozostały jednostki.

Dziś — w Odrodzonej Polsce Harcerstwo znów może wnieść do góry swój sztandar — by prowadzić młodzież ku lepszej przyszłości.

Hufce Morskie Młodzieży

Jednym z głównych zadań Ligi Morskiej jest przebudować duszę narodu tak, aby Polacy umieli i chcieli czuć i myśleć kategoriami morskimi, a z posiadania własnego dostępu do morza wyciągnąć jaknajwiększe moralne i materialne korzyści.

Takiej przebudowy duszy narodu dokonywać należy drogą wychowania od podstaw społeczeństwa — od młodzieży. Młodzież bowiem stanowi element wysoce podatny na wszelkie wpływy i posiada konieczny entuzjazm i wiarę w bliską jej przyszłość. Młodzież posiada intuicyjne mózgi, lecz mocne wyuczucie rzeczywistości i aktualności, a co najważniejsze — młodzież przejmie po naszym państwie i ona właśnie realizować będzie nasze plany i planów, których starsze pokolenie przeprowadzić nie jest w stanie. Dlatego wychowanie morską młodzieży musi zająć w programie pracy Ligi Morskiej jedno z pierwszych miejsc.

Można zupełnie obiektywnie stwierdzić, że zainteresowanie młodzieży morzem jest duże. Tam gdzie dotarła ideologia Ligi Morskiej, wyniki są widoczne: tworzą się kółka szkolne w miastach i wsiach, młodzież pracująca zawodowo skupia się w kółkach i oddziałach, biorąc żywy udział w pracach Ligi.

Wyniki pracy ideowej w kółkach oraz wyniki fachowego wyszkolenia osiągnięte na kursie Wiedzy Żeglarskiej są dowodem, że Liga Morska może polegać na współpracy młodzieży przy realizacji planu przebudowy i odbudowy Polski na morzu.

Ideologia Ligi Morskiej jest wybitnie morską. Postulaty, prace i wyszkolenie w zakresie żeglarskim i morskim mają na celu zespolic członków Ligi z morzem. Ideologię Ligi Morskiej można scharakteryzować jako dążność do stworzenia właściwego, a koniecz-

nego dla naszego wybrzeża morskigo — zaplecza. Wychowanie morską młodzieży ma cel identyczny — wychowanie ludzi morza.

W zasadzie należy dążyć do współpracy z wszystkimi organizacjami młodzieżowymi, jeśli one zgłoszą swój akces do współpracy z Ligą Morską w zakresie ideowym i wyszkoleniowym. Liga Morska prowadzi będzie w tym wypadku tylko fachowe wyszkolenie i wychowanie morską, nie biorąc udziału we właściwych zainteresowaniach i właściwej ideologii danej organizacji.

Dla ujęcia całokształtu zagadnień wyszkoleniowych młodzieży w duchu morskim w ścis-

le ramy organizacyjne — Liga Morska powołuje do życia Hufce Morskie. Hufce Morskie podlegają organizacyjnie komisjom: wyszkoleniowej i wychowawczej, grupując w swoich szeregach młodzież poszczególnych szkół, ośrodków zawodowych i społecznych. Hufiec Morski dzieli się na drużyny żeńskie i męskie, w których młodzież kształci się na piykach, kajakach, wioślach i żeglary. Dwa są dążeń wychowania i wyszkolenia morską młodzieży biegnące obok siebie równolegle i nawzajem się uzupełniające:

- a) wychowanie i wyszkolenie morską praktyczne — realne,
 - b) teoretyczne — moralne.
- Wychowanie i wyszkolenie morską praktyczne, jako opierające kategoriami konkretnymi, szczególnie przemawia do młodzieży i wywołuje w niej ożylenie i zapał.
- Sporty wodne wszelkiego rodzaju, zawody, żegluga, fródlądowa i morska, spływy i wyścigi są to środki pociągające młodzieży. Dokoło wokół nich i w związku z nimi da się skupić skutecznie wiadomości i zagadnienia teoretyczne, mające urobić podstawę moralną — morską.

Tak szkolna młodzież, posiadająca elementarny zasób wiedzy teoretycznej i praktycznej, stwarza dobry zaczątek kadry instruktorskiej, w myśl hasła: „Kadry stanowią o wszystkim”. W związku z brakiem odpowiednich ideów i fachowego wyszkolenia instruktorów — kwestia szkolenia tych kadry jest jednym z najważniejszych zadań Hufców.

Ze sportu

POZNAN (Polpress). W Poznaniu został zaizolizowany Polski Związek Bokserski, na czele którego stanął mjr. Mierzyński, nadsio w skład zarządu weszli doświadczeni działacze pięcioletnicy z okresu przedwojennego.

POZNAN (Polpress). 176 młodziok zgłosiło się na kurs bokserski, organizowany przez KS „Warta” w Poznaniu. Nowi adepci sztuki pięciarskiej znajdują się pod opieką doświadczonych trenerów.

TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ
W nadchodzącą sobotę i niedzielę (26 i 27 maja) na boisku Gimnazjum Państwowego im. Zamojskiego przy ul. Ogrodowej zostanie rozegrany turniej piłki ręcznej zorganizowany przez A.Z.S.

W turnieju biorą udział zespoły: KUL-u: Kat. Med. Wojsk. Politechniki Mędzyskolnego Klubu Sportowego (M.K.S.)

Program: sobota — 26. 5.

Siatka pał

A.Z.S. — M.K.S.

Siatkówka panów

1. Politechnika — K.M.W

2. M.K.S. — KUL

Niedziela — 27. 5.

Siatka pał

Rewanżowe spotkanie A.Z.S. — M.K.S.

Siatkówka panów

1. Rozgrywka o 3 i 4 miejsce pomiędzy zespołami pokonanymi w sobotę.

2. Rozgrywka o 1 i 2 miejsce pomiędzy zwycięzcami z dnia poprzedniego.

Początek w obu dni o godz. 17-jej.

Młodzi

*Iść na zachód pod dawne granice;
chwycić ziemię, co leży i czeka,
żytem szumieć i złotą przetrwać
i zwycięstwem nowego człowieka!*

*Morzem pędzić w przypływie wielbistym,
kutrą płynąć na świat szeroki
burzynie na płasku blizszej,
od gór rwać pędzić potoki!*

*Wzniesić własnymi rękami okręty,
płynąć falą, jak pnieć wolną,
oerzać Polskę „czarnym diamentem”
odbudować zniszczone sztolnie.*

*Odbudować Warszawę najpiękniej
przedzabnie rozpedzić w Łodzi,
a potem nad Odrą ukieknąć:
to wszystko możemy: — my, młodzi.*

H. P.

20-lecie gazety

„Komsomolska Prawda”

Z okazji 20-lecia istnienia gazety „Komsomolska Prawda” wszystkie pisma umieszczają na pierwszych stronach podziwienie Stalina dla tej gazety. „Podziwiam organ sowieckiej młodzieży w dniu, gdy obchodzi 20-lecie swego istnienia. W ciągu lat pokojowej pracy „Komsomolska Prawda” wychowała młodzieży w duchu zupełnego oddania ojczyźnie i partii Lenina. Nie wątpię, że i nadal będzie wychowywała młodzieży, wznosząc ją na szczyty pracy ideowej, udostępniając jej zdobycze nauki i kultury”. Ogromną rolę wychowawczą „Komsomolskiej Prawdy” podkreślają wszystkie pisma sowieckie. „Izwestia” pisze: „Komsomolska Prawda”, organ bohaterkiej młodzieży ZSRR ma wielką i odpowiedzialną rolę agitatora sowieckiej młodzieży”.

„Prawda” opowiada o idei wychowawczej „Komsomolskiej Prawdy”, która dała tak znakomite rezultaty podczas obecnej wojny: — o duchu bojowym żołnierzy sowieckich świadczą tysiące listów z frontu umieszczonych w „Komsomolskiej Prawdzie”, które niejednokrotnie znalazły odpowiedź we wszystkich kłach ZSRR! Tak np. na listy kor. Andriejewa było aż sześć tysięcy odpowiedzi, podobnie jak na listy Iwanowa — od 4-6 tysięcy listów.

Kęcik miłośnika przyrody

Drzewo które może zastąpić krowę

Zadane z drzew, jeżeli chodzi o korzyść, jaką przynosi człowiekowi, nie może porównać się z palmą kokosową.

Drzewo to od korony do samych korzeni całkowicie może być wykorzystane przez człowieka.

Z pni tego drzewa ludność miejscowa buduje swoje prymitywne domki, pokrywając je listami palmowymi, a z młodych pąków przygotowuje się potrawę przypominającą swym smakiem kapustę.

Miekkiz świeżych owoców palmy kokosowej, bogaty w białka i tłuszcze jest nadzwyczaj pożywny i smaczny.

Suszony miekkiz, tzw. kopra, idzie na wyrób masła kokosowego, a sok palmy kokosowej zastępuje całkowicie mleko. Ten sok poddany fermentacji służy do wyrobu wina.

Również i twarda skorupa owocu może być wykorzystana do wyrobu trwałych różnorodnych naczyń, a silne włókna, w które spójny jest owoc idą na wyrób noworów, sznurów, rzemieni itd.

Co słyhać w powiecie zamojskim

(Od własnego korespondenta)

Rzecz — która rzuci się w oczy gdy jedziemy w teren do gmin i wiosek to pola, obsiane psą.

Zboże już spore. Widzimy obsiane chłopskie te dawniejsze pola i te nowe z reformy rolnej. Szczególną troską w powiecie zamojskim była sprawa obsiania gruntów pokrajskich i poniemieckich. Ziemię tę w stosunku do innych gospodarstw obsiane są nieco gorzej. Ale w żadnym wypadku nie można porównać tego do dewastacyjnej gospodarki niemieckiej. Nasiedleni Niemcy gospodarowali tak, że pożał się może. Widocznie czuli dobrze że to nie ich własność. Pracownicy chłop zamojski, który wrócił na swoje gospodarstwo, doprowadził go już do porządku.

Jesli chodzi o grunta pokrajskie to zostały one w większej części obsadzone przez repatriantów ze Związku Radzieckiego. Tęta i siewami trochę gorzej. Wina władz miejscowych, partyj politycznych, Samopomocy Chłopskiej jest, że mogły dopuścić do takich wypadków, że niektórzy repatrianci cokolwiek otrzymali ziarno siewne, to takowe jak nas informowano sprzedali na pasiek, a sami wychyli na zachód. To są rzeczy niełapaczalne.

Naogół zasiewy przedstawiają się dobrze. Trzeba liczyć na dobre zbiory.

Chłop powiatu zamojskiego da dużo chleba polskiemu robotnikowi, z rąk którego orzyna artykuły przemysłowe.

Na terenie powiatu zamojskiego, jeżeli chodzi o spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej na czoło wysuwają się trzy spółdzielnie: Łabunie, Zwierzyniec, Krasnobród. Spółdzielnie te poza resztówkami rolnymi objęły także obiekty przemysłowe jak browary, gorzelnie.

Zagadnienie tkwi w tym, aby w tych spółdzielniach zapanował duch naprawdę spółdzielczy. Trzeba żeby w spółdzielniach

tych praca szła tak by nikt z boku, żaden chłop nie mógł zarzucić, że pod płaszczykiem spółdzielczości uprawia się zwykłą spekulację.

Przewodniczącym spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Łabuniu jest członek Stronnictwa Ludowego, ob. Zawrotnicki, stary działacz spółdzielni i samorządowy. Zyczymy mu by spółdzielnia Łabunia stała się przykładowym wzorem dla spółdzielni w powiecie.

Niedopuszczalne — przeciwnie z zasadą spółdzielczości jest fakt, że niektóre resztówki wydzierżawione są prywatnym osobom. Trzeba żeby powiatowy zarząd Samopomocy Chłopskiej w Zamościu stan ten zlikwidował.

Atrakcją niejako są tereny zachodnie, o tym mówi się głośno na wsi. Widzi się pod to wyjazd na Zachód, to jednak akcja za nie nosiła do tego czasu planowego, zorganizowanego charakteru. Oszmied dopiero powstał w Zamościu Komitet Przeciwdziałania, który temu ważnemu zagadnieniu nada właściwy charakter.

Szczególną bolączką jest, że do odległych zakątków powiatu słabo docierają gazety, są

brak wiadomości o tym co się dzieje naprawdę w świecie i w kraju. Na brak gazet skarżą się chłopci na licznych wiecach jakie oszmiad odbyły się na terenie powiatu zamojskiego. Odezwy i gazety jakie zabieraliśmy z sobą na wiecie wzywano sobie formalnie z rąk. Słuchano prawdy o sytuacji politycznej i naszych zadaniach z ogromnym zainteresowaniem. Widać wszędzie wrogi stosunek chłopów do band AKowskich, które przeszkadzają normalnej pracy. Chłop Polski z nienawiścią patrzy na tych, którzy rabują mu dobytek i terroryzują go.

Pokój, ład, porządek — oto hasła chłopów. O propagandzie AKowskiej straszącej kochanymi opowiada nam jeden chłop z gm. Szczepczyszyn. Byli tacy co wierzyli — mówią gospodarz — ale teraz nie wierzą bo ci sami AKowcy porokowali już różne rzeczy i okazało się to nieprawdą. I gadanie o kolchozach to taka sama bajda.

Chłop Polski myśli praktycznie. Wojna skończyła się. Trzeba nam teraz spokoju, ładu i porządku, by odbudować zrujnowany kraj, a tych co przeszkadzają w normalnej twórczej pracy, przepędzić trzeba precz.

Obchód święta ludowego w Biłgoraju

Staraniem Stronnictwa Ludowego w Biłgoraju zorganizowano 22. i 23. obchód święta Ludowego. Manifestacyjny wiec odbył się przed domem Stronnictwa Ludowego.

Odsłanianie hymnu ludowego, wprowadzenie sztandaru Stronnictwa było uroczystością, którą poprzedził wiec o pierwszą część uroczystego programu Zjazdu.

W skład prezydium weszli: Prezes Powiatowego Stronnictwa Ludowego, ob. Starosta Biłgorajski, przedstawiciel PPR i PPS, prezes Samopomocy Chłopskiej i prezydent Szkoła.

Z kolei wygłosili do zgromadzonych przemówienia:

Przewodniczący Prezydium, ob. Starosta, przedstawiciel PPS i PPR, przewodniczący M.R.N., prezydent Pow. Kola „Wici”.

Mówcy podkreślili cel i zadania ludzi pracy w obecnej demokratycznej Polsce, wytknęli błędy i wady, powstałe na skutek okupacji niemieckiej, gada, wezwali wszystkich do pra-

cy zgodnej i wzajemnego pomagania sobie. Częste okrzyki oraz oklaski na cześć ludu pracy, na cześć demokratycznej, silnej Polski oraz jej Rządu — były wyrazem zainteresowania i podniesionego nastroju manifestantów oraz ich zrzucenia i solidarności wobec oczekujących zadań.

Na zakończenie odpiewano hymn państwowy oraz rote.

Podczas zjazdu przygrywała orkiestra tut. Straży Pożarnej, uświetniając całość kilkakrotnie odegranym hymnem państwowym oraz wykonaniem marsza.

Po manifestacji odbyła się staraniem organizatorów Zjazdu w Domu Kultury i Sztuki zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na rozbudowę świetlic ludowych w powiecie.

Cześć manifestantom ludu pracy! Cześć i dalszemu jednoczeniu wszystkich obywateli w wspólnym wysiłku pracy dla dobra umocnionej, dziś odrodzonej, demokratycznej Polski.

Zebrań informacyjnych przed wyborami do Rad Zakładowych w Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie

W dniu 24 b. m. w Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie odbyło się zebrań informacyjne — przedwyborcze pracowników. Na wstępie tow. Józef Bień, przewodniczący Rady Związków Zawodowych wygłosił referat, w którym szeroko omówił Dekret o Radach Zakładowych i jego znaczenie dla klasy robotniczej.

Z kolei zabrał głos sekretarz Miejskiego Komitetu

Partii Robotniczej tow. Cap Mieczysław, który mówił o robotniku polskim, jako współgospodarzu Państwa.

Na zakończenie przemawiał w imieniu Związku Walki Młodych ob. Andrzejak, który wspomnieli o roli młodzieży w tworzeniu silnego, demokratycznego Państwa Polskiego.

Pracownicy „Lubzelu” przygotowują się do wyboru Rady Zakładowej

W dniu 25 b. m. odbyło się w „Lubzelu” (Lubelski Związek Elektryfikacyjny) zebrań informacyjnych — przedwyborczych pracowników. Na wstępie tow. Józef Bień, przewodniczący Rady Związków Zawodowych wygłosił referat, w którym szeroko omówił Dekret o Radach Zakładowych i jego znaczenie dla klasy robotniczej.

Zaproszony na zebrań przedstawiciel PPS ob. Łotocki zapoznał zebranych z treścią Dekretu, tow. Praszczak z PPR mówił o robotniku jako współgospodarzu państwa demokratycznego, zaś tow. Gollan przedstawiciel Rady Związków

Zawodowych w swym przemówieniu wskazał na Dekret o Radach Zakładowych, jako na uwiecznienie i dalsze wzmocnienie walki klasy pracującej o lepsze jutro.

Zebrań zakończyło się żywą dyskusją świadcząca, że pracownicy „Lubzela” interesują się przejawami osiągnięć i zdobyczy robotnika na polu zapewnienia mu należytego miejsca w Państwie.

Zebrań Klubu Inteligencji Pracującej

W niedzielę, dnia 27. V 1945 r. w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyło się zebrań Klubu Inteligencji Pracującej z referatem inż. Dorosza na temat: „W pięćdziesiąt rocznicę wyznaczenia radiotelegrafu przez Popowa — fale elektromagnetyczne i budowa materii”. o godzinie 11-ej.

Kierownik Oddziału Inform. i Prop.

Lubelskie Towarzystwo Lekarskie

zawiadomił, że zebrań naukowe odbędzie się dn. 27 maja o godzinie 11-ej w klinice chorób wewnętrznych w Szpitalu Szarym, na które zaprasza wszystkich lekarzy i studentów medycyny.

Dr. A. Myćka wygłosi referat pt. „Polycythemia rubra” (choroba Vaquez’a) oraz omówi przypadki paronychia — z demotracjami chorób.

Zawiadomienie

Zawiadamiamy uprzejmie, że w dniu 26 b. m. o godzinie 12-ej w Auli Uniwersytetu (Al. Racławickie 20b — gmach Ginn. Szkieł) odbędzie się uroczystość nadania wyższych stopni naukowych trzem doktorantom Uniwersytetu: ob. ob. generałowi Moczarskiemu, Szefowi Służby Sanitarnej W.P., mgr. J. Urbanińskiemu oraz mgr. J. Obarńskiemu.

W związku z tym prosimy uprzejmie o zainteresowanie się tą uroczystością, która odbędzie się po raz pierwszy w Państwowym Uniwersytecie w Lublinie.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

— o —

ZGUBIONO dnia 24 b. m. pomiędzy Łęczną a Łuszczowem małą walizkę, w której między innymi znajdował się rękopis świeżo napisanej książki Kazimierza Wroczyńskiego pt. „Nie zginię”, przeznaczoną dla Teatru Lubelskiego. Uczyniła należała zechcieć dostarczyć rękopis do Lublina do Teatru Miejskiego lub do Doma Wytwórczego. Literatów w Ciechanów 22 nagroda.

Skomplikowana

taryfa kolejowa

Z Łodzi do Lublina jest 312 kilometrów, w linii powietrznej zapewne mniej, 1204 może i więcej, ale podległymi 312 kilometrów. Z Lublina do Łodzi oczywiście tak samo. Tak samo, a mimo to jest różnica w cenie biletu. Nie tak duża, jak jednemu jest. Ciekawie, prawda?

Przecież pociąg ten sam, te same miejsca — w zależności od sprytu pasażera, no i biletu szczytów czasami i od podejścia tegoż pasażera do konduktora, podejścia popartego argumentem, brzęczącym, miejsca siedzące (duża doza sprytu względnie mocniej brzęczący argument), stojące, w których można odróżnić miejsce swobodnie i bez możliwości poruszania nogą, dalej miejsca wciągające, leżące (na dachu wagonu) i miejsca z obzernym widokiem na wszystkie strony (na platformie węgłarki).

A więc pociąg ten sam, miejsca takie same, trasa też taka sama a cena inna. A przecież bilety i w Lublinie i w Łodzi kupiony w Orbisie. Tylko, że z Łodzi do Lublina płaci się 240 złotych, a z Lublina do Łodzi 228 złotych (a przecież 230, bo hańslerka z reguły nigdy nie ma wydać reszty, ale to głupstwo).

Czemu to przypaść?

Początkowo myślałem, że nastąpiła zmiana cen biletów kolejowych. Mniemanie to jednak nie było krótko. Mała chwila skupienia kazała mi odrzucić te myśli.

Próbowałem znaleźć inne rozwiązanie tego bądź co bądź paradoksalnego faktu.

Łódź jak wiadomo jest niżej położoną od Lublina. Od nas więc do polskiego Manchesteru jedzie się z górą. Ale to chyba nie jest dość wystarczający argument, tym bardziej, że różnica poziomów na jakich leżą oba te miasta nie jest proporcjonalna do różnicy cen między biletami kolejowymi z Łodzi do Lublina i z Lublina do Łodzi.

A może w ten sposób PKP chce zachęcić do wyjazdu na tereny zachodnie? Co prawda 12 złotych nie jest dużą sumą, ale w budżecie urzędnika państwowego stanowi już całkiem małą pozycję i kto wie, może akuratnie za ważyć na decyzji.

Tylko jeśli ta niejednoznaczność cen biletów kolejowych, wpływająca nie o ilości przebytych kilometrów, a z kierunku jazdy pociągu ma płynąć na popularyzację terenów zachodnich to trzeba o tym szeroko rozgłosić, wszystkim oznajmić.

Sądze, że mój skromny felieton choć w drobnej mierze przyczyni się do tego. (1.)

Zapisy

do szkoły Hodowlano-Rolniczej w Klementówkach

Państwowa Kształcąca Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Klementówkach pow. Puławski rozpoczyna naukę 15 czerwca b. r. Czas trwania kursu 18 miesięcy. Przyjmujemy 13 uczniów i uczennic po ukończeniu szkoły powszechnej i ukończeniu 16-letniej. Szkoła przygotowuje pomocniczych personelu instruktorów. Na miejscu gospodarstwo rolne 30 ha, rozbudowane ogrodnictwo, pastwiska, 1200 oborników, 120000, biblioteka fachowa i pomoce naukowe. Nauka bezpłatna. Opłaty w internacie stanowią ekwiwalent 1 q żyta miesięcznie. Po 3-miesięcznym pobycie w szkole stypendia dla niezamożnych.

Teatr i kino

TEATR MIEJSKI: Dziś i codziennie 3 aktowa komedia Wł. Fodora „Matura” z dyr. A. Różykim na czele.

W próbach „Droga do źródła” T. Perkiniego.

KINO „APOLLO”: Poziwisków 6, tel. 28-68, od wtorku 15 maja wyświetla film produkcji polskiej pt. „Droga młodości”. W rol. głównej: Gortyczka, Cwiklińska, Zacharewicz, Cybulski. Nadprogram: Chelm — Lublin. Początek seansów 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BALTYK”: Od wtorku 22 maja b. r. wyświetla wspaniałą komedię prod. francuskiej pt. „Krew na morzu”. W rol. gl. Harry Baur. Nadprogram: „Miś jest wolny”.

KINO „RIALTO”: Od wtorku 22 maja b. r. wyświetla wspaniałą komedię prod. amerykańskiej pt. „Tęch muzykierów”. Scenariusz osnuty na tle powieści Al. Dumasa. W rol. gl. Don Ameche, Bracia Rita, B. nie Baras i in. Nadprogram: „Oswobodzenie Wilna”.

WSZELKIE DRUKI I OPRAWY wykonuje — terminowo — solidnie PIERWSZA Drukarnia Państwowa Lublin, ul. Zamojska 12. Tel. 22-98 i 22-99. Na życzenie wysyłamy przedstawiciela. Ceny przystępne.

Wydawca: Komitet Wojewódzki Partii Robotniczej, Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Lublin, ulica Krak. Przedm. 62. Telefony: Redakcja 26-91. Sekretariat Redakcji 20-04. Administracja 33-90. Ekspedycja 20-51. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA „SZTANDARU LUDU” ZOSTAŁY PRZENIESIONE NA UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE Nr. 62.